

Paweł Subik OSPPE

Nowe Prawo w Chrystusie

1. Mesjasz – wypełnienie proroctwa i Prawa

Słowo Mesjasz pochodzi z języka hebrajskiego מָשִׁיחַ (*maszichah*) i oznacza *namaszczony, pomazaniec Boży*, czyli osobę wybraną przez Boga do spełnienia Jego woli w momentach, które decydowały o losach Narodu Wybranego. Odpowiednikiem słowa Μεσσίας w Nowym Testamencie jest greckie słowo Χριστός¹.

W tekstach Starego Testamentu termin „namaszczony” odnosił się przede wszystkim do królów izraelskich. Również tym słowem określano kapłanów, a w czasach niewoli, gdy w narodzie izraelskim nie było króla, terminu tego używano w stosunku do arcykapłana (Kpł 4, 3; 5, 16), rzadziej do proroków i patriarchów (Ps 105, 15; 1 Krn 16, 22). Jednak najczęściej ten zwrot odnosiło się do królów Narodu Wybranego².

Namaszczenie jest znakiem dla Izraela, wskazuje, że dana osoba była uważana za namiestnika Jahwe w narodzie izraelskim. W Starym Testamencie moment samego namaszczenia dotyczył osoby Saula (1 Sm 9 – 10), Dawida (2 Sm 2, 4; 5, 3), Salomona (1 Krn 1, 39), Sedecjasza (Lm 4, 20), a nawet pogańskiego króla Cyrusa (Iz 4, 20). Każdy, kto został namaszczony przez Boga, stawał się wśród Żydów osobistością świętą i godną czci:

¹ Por. J.F.A. Sawyer, *Mesjasz*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1997 (dalej: SWB), s. 512 (Prymasowska Seria Biblijna).

² Por. J.A. Fitzmyer, *Mesjasz*, w: *Encyklopedia Biblijna*, red. P.J. Achtemeier, Warszawa 2004 (dalej: EB), s. 725 (Prymasowska Seria Biblijna).

„Dawid odparł Abiszajowi: «Nie zabijaj go! Któż bowiem podniósłby rękę na pomazańca Pańskiego, a nie poniósł kary?»» (1 Sm 26, 9).

Armand Puig I Tàrrach w trakcie swoich badań historycznych nad fenomenem Jezusa i Izraela w Jego czasach stwierdza: „Życie i pobożność Żydów wyraża się w bezwarunkowym przyłgnięciu do Prawa, które jest doskonałym wyrazem woli Boskiej dla Izraela, wyjawionej w świętym Piśmie”³. Dlatego tak ważne jest umocowanie nadejścia mesjasza w Księdze: „Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki” (2 Sm 7, 13).

Od momentu, kiedy prorok Natan związał – przez swoje proroctwo – nadzieje Izraela z dynastią króla Dawida, każdy potomek wywodzący się z tego rodu i obejmujący władzę staje się Mesjaszem *aktualnym*, czyli królem, przez którego Bóg realizuje swoje plany względem narodu wybranego⁴. Do tego proroctwa będą nawiązywać inne fragmenty Pisma Świętego, a w szczególności teksty z Księgi Izajasza (7, 14; 9, 1–6; 11, 1–9; 42, 1–9; 50, 4–9; 52, 13 – 53, 12; 61, 1–3), oraz fragment z Księgi Daniela (7, 13–14), który wskazuje Mesjasza jako tego, którego postać przybiera wymiar transcendentny⁵.

Również psalmy sprzed niewoli babilońskiej odnoszą termin Mesjasza do Dawida oraz wskazują na innych członków tego rodu, którzy zasiadali na tronie Dawidowym (Ps 2, 2; 18, 51; 20, 7; 28, 8; 84, 10; 89, 39)⁶.

Fundamentem mesjanizmu biblijnego jest przekonanie, że Jahwe wkacza w historię Izraela, zsyłając swego *pomazańca*, aby wyzwolił Jego naród od niebezpieczeństw i niesprawiedliwości. Biblia upatruje w poszczególnych osobach Starego Przymierza figurę Mesjasza. Przedstawienie Mesjasza dostrzegamy w osobie Mojżesza (Wj 2, 19; 3, 7–12) bądź Jozuego, lub w historii sędziów (Sdz 2, 16.18). Pod wpływem tych tradycji egzegeci dopatrują się kilku modeli mesjanizmu. Pierwszy model przypomina Da-

³ A.P.I Tàrrach, *Gesu. La riposta agli enigmi*, Milano 2008, s. 94.

⁴ Por. P.E. Bonnard, P. Grelot, *Mesjasz*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań 1994 (dalej: STB), s. 467.

⁵ Por. T. Jelonek, *Repetytorium biblijne*, Kraków 2009, s. 186–198.

⁶ Por. T. Jelonek, *Repetytorium...*, dz. cyt., s. 180.



wida, który dzięki swojej sile militarnej pokona siły zła (Rdz 49, 10; Lb 24, 17; Ps 2, 9; 18, 31–42) i wprowadzi rządy sprawiedliwości i pokoju (Iz 9, 2–7; 11, 1–5). Również niektóre fragmenty Pisma Świętego podkreślają jego szczególną mądrość pochodzącą od Boga (Iz 11, 2), jeszcze inne – łagodność i pokorę (Iz 42, 2–3; Za 9, 9–10)⁷. Drugi model to mesjasz pochodzący z rodu Aarona, będący jednocześnie i królem, i kapłanem. Wzmianki o tak pojmowanym mesjaszu pojawiają się w II wieku przed Chrystusem w dynastii Hasmonejczyków, a później potwierdzone są przez zwoje znad Morza Martwego (1QS 9, 1)⁸. Następnie pojmowano mesjasza jako proroka, który zostaje namaszczony, *by głosić dobrą nowinę ubogim* (Iz 61, 1; Łk 4, 18). Jest to wiara w powstanie proroka takiego jak Mojżesz (Pwt 18, 18; Dz 3, 22), który przywraca nadzieję i wyzwolenie. Ostatnia tradycja przedstawia namaszczonego jako cierpiącego sługę Jahwe, który jest odrzucony i prześladowany przez swój naród. Źródło tego spojrzenia znajduje się w psalmach przypisywanych Dawidowi (Ps 22; 55; 88) oraz w licznych sytuacjach z życia Mojżesza i proroków, którzy doświadczyli od swojego ludu odtrącenia i prześladowania (Wj 16, 2; 17, 2–4; Jr 11, 18–19; 20, 7–10; Mt 23, 37). Tak pojmowany Mesjasz ma ogromne znaczenie w mesjanizmie chrześcijańskim, ponieważ jego cierpienie i ofiara przynosi zbawienie tym, którzy w Niego uwierzą⁹.

W czasach, gdy Jezus rozpoczynał swoją działalność publiczną, nadzieja na przyjście Mesjasza była w szczególności sposobem pobudzonej. Naród żydowski był w tym okresie okupowany przez Cesarstwo Rzymskie, a życie pod jego panowaniem było dosyć uciążliwe. Choć Rzymianie respektowali prawa religijne judaizmu, to przez swój ucisk podatkowy i krwawe rządy Heroda byli przez Izraelitów uważani za okupantów i wrogów narodu. Dlatego nadzieja powszechnego oczekiwania na Mesjasza wiązała się z przyjściem pomazańca Bożego, który na wzór Dawida będzie wybawicielem politycznym i założy królestwo, które zapewni Żydom panowanie nad wszystkimi narodami¹⁰.

⁷ Por. J.F.A. Sawyer, *Mesjasz*, w: SWB..., dz. cyt., s. 513.

⁸ Por. H. Schüngel, *Mesjasz*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994 (dalej: PSBibl), s. 718.

⁹ Por. J.F.A. Sawyer, *Mesjasz*, w: SWB..., dz. cyt., s. 513–514.

¹⁰ Por. T. Jelonek, *Repetytorium...*, dz. cyt., s. 224–225.

Na kartach Nowego Testamentu tytuł mesjasza (Χριστός) przypisuje się wyłącznie postaci Jezusa z Nazaretu. Imię to w najstarszych pismach Nowego Testamentu stało się drugim imieniem Jezusa (1 Tes 1, 1. 3; 5, 9; Ga 1, 1; 1 Kor 1, 1). Jedynie Paweł w swoich listach odwrócił kolejność na Χριστός Ἰησοῦς (1 Tes 2, 14; 5, 18), prawdopodobnie ze względu na ukazanie wartości, jakie niósł w sobie tytuł „mesjasz”, oraz wskazując na Jezusa jako oczekiwanego przez Żydów *pomazańca* Bożego (Rz 9, 5). Również w Dziejach Apostolskich używa się tej terminologii na określenie Jezusa (Dz 2, 36)¹¹.

W Ewangeliach wielokrotnie napotykamy na użycie terminu „mesjasz” w odniesieniu do Jezusa. Izraelici, będąc pod ogromnym wrażeniem słów i cudów oraz mocy, jaką On posiadał (J 7, 31), pytali: „[...] Czyż On nie jest Mesjaszem?” (J 4, 29). Również Żydzi, którzy Go słuchali, domagali się od Niego, aby zdeklarował się, czy jest oczekiwanym *pomazańcem* Bożym, na którego oczekują: „Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: «Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli Ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie!»” (J 10, 24). Z tekstów ewangelicznych dowiadujemy się, że Chrystus podzielił społeczność żydowską na dwa obozy. Z jednej strony władze żydowskie były zdecydowane, by ukarać każdego, kto uzna Jezusa za Mesjasza (J 9, 22), z drugiej strony natomiast stoją ci, którzy w Jego cudach i znakach dostrzegają *pomazańca* Bożego, nazywając Go Synem Dawida (Mt 9, 27; 15, 22; 20, 30), co jest jednoznaczne z wyrazem wiary, że jest Mesjaszem.

Podobny akt wiary możemy zauważyć wśród uczniów Jezusa, zanotowany przez Jana Ewangelistę: „Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: «Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy: Chrystusa»” (J 1, 41), podobne wyznanie wiary składa Marta, której się objawia jako zmartwychwstanie i życie: „Odpowiedziała Mu: «Tak Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat»” (J 11, 27). Również wśród synoptyków został zanotowany moment szczególnie uroczystego wyznania wiary przez Piotra: „On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?». Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz»” (Mk 8, 29)¹². To wyznanie zapewne było szczere, ale niedoskonałe, ponieważ Piotr i apostołowie wzięli

¹¹ Por. J.A. Fitzmyer, *Mesjasz*, w: EB..., dz. cyt., s. 726.

¹² Por. P.E. Bonnard, P. Grelot, *Mesjasz*, w: STB..., dz. cyt., s. 469–470.



z Mesjaszem nadzieje polityczne, a ich myślenie jest skażone kategoriami swego czasu i narodu¹³.

Wyjawszy fragment z Ewangelii św. Jana (4, 25) Chrystus nigdy nie przypisuje sobie tytułu Mesjasza. Gdy uwalnia opętanych od złego ducha, zabrania, by zdradzali Jego prawdziwą tożsamość¹⁴. Gdy Piotr wyznał, że Jezus jest Mesjaszem, natychmiast został pouczony przez Mistrza, że mają o tym nikomu nie mówić: „Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili” (Mk 8, 30)¹⁵. Zresztą od tego fragmentu podejmuje On radykalną próbę odpolitycznienia wizji Mesjasza, która była powszechna wśród Jego uczniów¹⁶. Tak pojmowana wizja będzie również widoczna w prośbie synów Zebedeusza o pierwszeństwo w królestwie mesjańskim (Mt 20, 20–23; Mk 10, 35–40)¹⁷.

Jezus ukazuje swoim uczniom prawdziwy sens mesjanizmu, przybierając formę Sługi cierpiącego. Ogłasza, że jako Syn Człowieczy wejdzie do chwały swego Ojca dzięki ofierze ze swego życia¹⁸. Według relacji synoptyków Jezus trzykrotnie zapowiada swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie, chociaż uczniowie, myśląc o Jego ziemskim panowaniu, nie mogą zrozumieć, dlaczego On głosi, że będzie umęczony i zabity (Mk 8, 31). Dlatego, gdy spełnia się zapowiedz męki i śmierci, uczniowie przeżywają tragedię, w której nie mogą się odnaleźć, a to, co im pozostało, zawarte jest w wypowiedzi uczniów udających się w stronę Emaus: „A myśmy się spodziewali” (Łk 24, 21)¹⁹.

Mimo tego, że Jezus stara się oczyścić pojęcie mesjańskie, to jednak w momencie wjazdu do Jerozolimy pozwala się nazywać Synem Dawida (Mt 21, 9). Również podczas sporu z faryzeuszami stara się ukazać wyższość potomka Dawida nad swoim przodkiem (Mt 22, 41–46). Ponadto podczas Jego procesu najwyższy kapłan wzywa Go do tego, aby wyznał, czy jest Mesjaszem²⁰.

¹³ Por. T. Jelonek, *Repetitorium...*, dz. cyt., s. 229.

¹⁴ Por. P.E. Bonnard, P. Grelot, *Mesjasz*, w: STB..., dz. cyt., s. 470.

¹⁵ Por. J.A. Fitzmyer, *Mesjasz*, w: EB..., dz. cyt., s. 726.

¹⁶ Por. H. Schüngel, *Mesjasz*, w: PSBibl..., dz. cyt., s. 719.

¹⁷ Por. T. Jelonek, *Repetitorium...*, dz. cyt., s. 229.

¹⁸ Por. P.E. Bonnard, P. Grelot, *Mesjasz*, w: STB..., dz. cyt., s. 470.

¹⁹ Por. T. Jelonek, *Repetitorium...*, dz. cyt., s. 229.

²⁰ Por. P.E. Bonnard, P. Grelot, *Mesjasz*, w: STB..., dz. cyt., s. 470.

Benedykt XVI w książce *Jezus z Nazaretu* podkreśla, że po nieudanym sformułowaniu oskarżeń przeciw Jezusowi dochodzi do bezpośredniej konfrontacji między Chrystusem a arcykapłanem, pełniącym najwyższy urząd w Izraelu. Ta konfrontacja ma również ogromne znaczenie dla przyszłych wspólnot chrześcijańskich, ponieważ będą uznawali Jezusa za definitywnego arcykapłana *na wzór Melchizedeka* (Ps 110, 4; Hbr 5, 6).

Pytanie skierowane przez arcykapłana Kajfasza o mesjańską tożsamość Jezusa oraz odpowiedź, jaką uzyskał, możemy przeanalizować dzięki redakcji Mateusza, Marka i Łukasza. Relacja z tego wydarzenia różni się od siebie w szczegółach u wszystkich synoptyków, ponieważ autorzy uwzględniają cały kontekst Ewangelii i dopasowują do możliwości jego zrozumienia przez odbiorcę. Papież uważa również, że tekst Marka pozwala nam najlepiej poznać pierwotną postać tego dramatycznego dialogu.

Według relacji Marka pytanie postawione przez arcykapłana brzmi: „Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego?». Jezus odpowiedział: «Ja jestem. A ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi»” (Mk 12, 61–62). Ustosunkowując się do tego pytania, Jezus odpowiada w sposób zupełnie prosty i jasny: *Ja jestem*. Przytaczając słowa z Psalmu (110, 1) i Daniela (7, 13), Jezus chce wskazać bliższe znaczenie tego, w jaki sposób należy rozumieć mesjańskość i synostwo²¹. Kardynał Albert Vanhoye dodaje w kontekście Listu do Hebrajczyków czytanego pod kątem Jezusowego kapłaństwa, iż: „Tekst ten wprowadza dwie główne nowości: aplikuje Jezusowi tytuł arcykapłana oraz dookreśla dokładnie, w jaki sposób Jezus owym arcykapłanem się staje”²².

Jezus, przyjmując z tradycji żydowskiej tytuł mesjasza, równocześnie jednak skonkretyzował go w taki sposób, że wydał na siebie wyrok skazujący, którego mógł uniknąć przez odrzucenie swej mesjańskiej godności. Jezus, potwierdzając, że jest mesjaszem, rości sobie również prawo do zasiadania po prawicy Boga, podobnie jak Syn Człowieczy w Księdze Daniela, oraz przyjścia od Wszechmogącego i zaprowadzenia ostatecznego królestwa w Jego imieniu²³.

²¹ Por. J. Ratzinger (Benedykt XVI), *Jezus z Nazaretu*, cz. II, Kielce 2011, s. 192–195.

²² A. Vanhoye, *Gesù Cristo, il mediatore nella Lettera ai Ebrei*, Assisi 2007, s. 31.

²³ Por. J. Ratzinger (Benedykt XVI), *Jezus...*, dz. cyt., cz. II, s. 195.



Od momentu, kiedy Sanhedryn skazuje Jezusa na śmierć, tytuł mesjasza jest przedmiotem szczególnych drwin, co paradoksalnie w odniesieniu do Jezusa spełnia przeznaczenie Sługi Pańskiego²⁴.

Giorgio Jossa zaznacza co prawda, że: „Jezus był uważany za pretendenta do tronu królewskiego, przez Piłata skazany został jednak jako polityczny rewolucjonista i buntownik, jest to jednak zadziwiające”²⁵. Zadziwiające, gdyż dla przesłuchującej Go Najwyższej Rady słowa te nie miały żadnego sensu, patrząc z punktu widzenia politycznego, lecz ze strony teologicznej Jezus przypisywał sobie udział we własnej istocie Boga, co zostało odczytane jako bluźnierstwo i targnięcie się na majestat Boga i Jego jedyność²⁶.

W momencie zmartwychwstania Jezusa określenie „mesjasz” skojarzone zostało na stałe tylko ze Zmartwychwstałym: „Przekazałem wam na początku to, co przyjąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem” (1 Kor 15, 3–4)²⁷. „Racje przemawiające za używaniem tego tytułu mają charakter apologetyczny i teologiczny. Trzeba było wykazać Żydom, że mesjasz, przedmiot ich nadziei, przyszedł już w osobie Jezusa. To dowodzenie opiera się na teologii bardzo solidnej, uwydatniając ciągłość dwu Przymierzy i widzącej w drugim Przymierzu wypełnienie pierwszego. W ten sposób Jezus ukazuje się jako prawdziwy Syn Dawida (por. Mt 1, 1; Łk 1, 27; Rz 1, 3; Dz 2, 29n; 13, 23)”²⁸.

Naród Izraela oczekiwał, że wraz ze swoim przyjściem mesjasz przyniesie swoją Torę²⁹. W czasach Chrystusa Tora była przez Żydów traktowana jako rzeczywistość Boska, a zwój, który ją zawierał, szanowano w Synagodze jako przedmiot kultu. Tora była dla Izraelitów widzialnym sakramentem Bożego Słowa³⁰. Przyjście mesjasza było również zapowia-

²⁴ Por. P.E. Bonnard, P. Grelot, *Mesjasz*, w: STB..., dz. cyt., s. 470.

²⁵ G. Jossa, *Il processo di Gesù*, Brescia 2002, s. 14.

²⁶ Por. J. Ratzinger (Benedykt XVI), *Jezus...*, dz. cyt., cz. II, s. 196.

²⁷ Por. J.A. Fitzmyer, *Mesjasz*, w: EB..., dz. cyt., s. 727.

²⁸ P.E. Bonnard, P. Grelot, *Mesjasz*, w: STB..., dz. cyt., s. 471.

²⁹ Por. J. Ratzinger (Benedykt XVI), *Jezus z Nazaretu*, cz. I, Kraków 2011, s. 97.

³⁰ Por. J. Danielou, *Teologia judeochrześcijańska*, Kraków 2002, s. 223 (Myśl Teologiczna, 39).

dane przez proroków, którzy nauczali, że dopiero ono dokona wewnętrznej przemiany serc (Ez 36, 26–28)³¹.

Prawdopodobnie aluzje do tak rozumianej zapowiedzi czyni Paweł w swoim Liście do Galatów, gdy pisze o *Prawie Chrystusowym* (Ga 6, 2). Apostoł Narodów, jako wielki obrońca wolności od Prawa, swoją naukę na ten temat zwieńcza w 5. rozdziale Listu do Galatów, w zdaniu: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli!” (Ga 5, 1). Dodatkowo w tym samym rozdziale upomina braci, by wolności nie wykorzystywali do złych rzeczy: „Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie” (5, 13).

Zatem wolność, o której mówi Apostoł, ma określone treści i jest ukierunkowana na miłość. Dlatego Paweł sprzeciwia się takiej wolności, która wyzwala człowieka pozornie, a w rzeczywistości powoduje, że jeszcze bardziej staje się zniewolony. Zatem *Prawo Chrystusowe* jest czymś diametralnie innym³².

Również kluczem do zrozumienia nauki Jezusa na temat Prawa jest Kazanie na górze³³, gdzie po wprowadzeniu, które stanowią Błogosławieństwa, znajduje się wypowiedź pozwalająca lepiej zrozumieć Jezusową naukę dotyczącą Prawa Mojżeszowego. Chrystus w zadziwiających słowach odnosi się do Prawa i Proroków: „Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczył tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim” (Mt 5, 17–19). Widzimy, że Jezusowi nie chodzi o zniesienie Prawa, ale o wypełnienie go z jeszcze większą sprawiedliwością³⁴: „Jeśli wasza sprawiedliwość nie

³¹ Por. A. Tronina, *Prawo i sądownictwo*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1998 (dalej: ŻSB), s. 145.

³² Por. J. Ratzinger Benedykt XVI, *Jezus...*, dz. cyt., cz. I, s. 98.

³³ Por. R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 61.

³⁴ „Jezus przyjął to pojęcie, choć posługuje się tym abstraktem tylko w Ewangeliu św. Mateusza (siedemkroć). Za to często mówi o «sprawiedliwości», ale nie tak, jakoby odrzucił tamto pojęcie. Piętnuje tylko określoną formę i sposób przejawiania się «sprawiedliwości», a mianowicie sprawiedliwość pozorną i przekonanie o własnej sprawiedliwości;



będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszy, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego” (Mt 5, 20)³⁵.

Dla pobożnego Żyda fundamentalne pytanie brzmiało, w jaki sposób osiągnąć sprawiedliwość w oczach Bożych? Rabini żydowscy, odpowiadając na nie, twierdzili, że stanąć przed Bogiem usprawiedliwionym można dzięki przestrzeganiu Prawa i spełnianiu dobrych uczynków, tj. jałmużny, postu, uczynków miłosierdzia, studiów Tory, a one sprawią, że dany człowiek dzięki tym uczynom ostoi się na sądzie Wszechmogącego³⁶. Takie podejście do Prawa stanowi niebezpieczeństwo dla Żydów, ponieważ podobnie jak inni ludzie oni również są grzesznikami, mimo że mają Prawo (Rz 2, 21–27; Ga 6, 13; Ef 2, 3), ale przede wszystkim niebezpieczne jest to, że pokładanie ufności w swoich uczynkach (Rz 2, 17–20; Flp 3, 9; Ef 2, 8) zamyka ich na łaskę Chrystusa (Ga 6, 12; Flp 3, 18). Tak więc Prawo nie jest w stanie dać usprawiedliwienia, którego tak bardzo w uczynkach poszukiwali Izraelici (Ga 3, 11. 21–22; Rz 3, 20)³⁷.

Mowa Jezusa wygłoszona w Kazaniu na górze do swoich uczniów i ludu izraelskiego, który jako pierwszy z narodów nosił obietnice nowego królestwa, przekazuje mu nową Torę, w której już nie będzie decydowała przynależność cielesna do Izraela, ale duchowa. Każdy będzie mógł korzystać ze spuścizny wiary i życia Narodu Wybranego dzięki uczestnictwu we wspólnocie Jezusa Chrystusa, który *uduchowił* Prawo, czyniąc je drogą życia dla wszystkich³⁸.

W swoim nauczaniu Jezus nie sprzeciwia się Prawu żydowskiemu, wręcz przeciwnie, sam go wypełnia w rzeczach istotnych, tj. w płaceniu podatków w świątyni (Mt 17, 24–27), albo gdy chodziło o prawo Paschy żydowskiej (Mk 14, 12–14) lub pielgrzymowanie do Jerozolimy (J 2, 13–14; 5, 1; 7, 14; 10, 22n; 12, 12)³⁹.

uznaje jednak starotestamentowych «sprawiedliwych», a nawet czasem nazywa w ten sposób obywateli królestwa Bożego. W każdym razie nie jest to już naczelne pojęcie w nauce Jezusa; dla św. Mateusza wyrażenie «sprawiedliwość» było pożądane ze względu na jego judeochrześcijańskich czytelników” – R. Schnackenburg, *Nauka...*, dz. cyt., s. 62.

³⁵ Por. J. Ratzinger (Benedykt XVI), *Jezus...*, dz. cyt., cz. I, s. 99.

³⁶ Por. R. Schnackenburg, *Nauka...*, dz. cyt., s. 62.

³⁷ Por. *Biblia Jerozolimska*, Poznań 2006, s. 1586.

³⁸ Por. J. Ratzinger (Benedykt XVI), *Jezus...*, dz. cyt., cz. I, s. 99.

³⁹ Por. P. Grelot, *Prawo*, w: STB..., dz. cyt., s. 775.

W swoim nauczaniu dotyczącym Prawa natomiast stara się je udoskonalić i wprowadzić porządek hierarchiczny inny niż ustanowiony przez uczonych w Piśmie, którzy pomijali świadomie to, co najważniejsze – *sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę*, a wypełniali to, co drugorzędne (Mt 23, 16–26)⁴⁰. Również przez swoje głoszenie Jezus wyraźnie odcina się od ustnej tradycji wygłaszanej przez faryzeuszy, wykazując im, że nie trzymają się Tradycji głoszonej przez proroków (Mk 7, 1–13)⁴¹.

Nauczyciel z Nazaretu wskazuje, że dobro człowieka ma wyższość nad szabatem (Mk 2, 23–27; J 5, 18), a czystość wewnętrzna człowieka jest ważniejsza od obmywania rąk przed posiłkiem (Mt 23, 10)⁴². Nakaz miłości do bliźniego stawia wyżej niż legalistyczne wypełnianie Prawa (Mt 5). Ta postawa Jezusowa wobec Prawa wyjaśnia, dlaczego wszystkie stronnictwa Kościoła pierwotnego wzorowały się na przykładzie Mistrza z Nazaretu.

Dlatego dla legalistów z Jerozolimy łatwością było przyjęcie korelacji, jaka zachodziła między wiarą w Mesjasza a nakazami Tory. Z kolei helleniści przyjęli postawę bardziej liberalną, przeciwstawiając sobie Prawo i Ewangelię. Prawdziwe problemy w Kościele zaczęły się, gdy pogaanie, którzy nigdy nie zetknęli się z judaizmem, po usłyszeniu Ewangelii pragnęli przyjąć chrzest. Dla judeochrześcijan, którzy zostali wychowani przez faryzeuszy i uczonych w Piśmie, było naturalne, że kierunek do Kościoła Chrystusowego prowadzi przez synagogę i wypełnianie Prawa⁴³.

Paweł natomiast, prowadząc swoją działalność ewangelizacyjną na terenach pogańskich, głosił, że człowiek swoje usprawiedliwienie uzyska dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, a nie przez skrupulatne wykonywanie Prawa (Ga 2, 16; Rz 3, 28). Tak głoszona nauka bardzo szybko znalazła swoich przeciwników zwłaszcza na ziemiach Galacji (Ga 1, 6–9; 4, 17–20).

To całe zamieszanie posłużyło Pawłowi do wygłoszenia nauki i poglądów na temat Prawa⁴⁴. Apostoł Narodów uważał, że „Chrystus położył kres Prawu” (Ef 2, 15; por. Rz 10, 4) *wypełniając je* (por. Mt 3, 15; 5, 17) w tym wszystkim, co pozytywne (Rz 3, 31; 9, 31), zwłaszcza przez swoją śmierć –

⁴⁰ Por. R. Schnackenburg, *Nauka...*, dz. cyt., s. 66.

⁴¹ Por. A. Tronina, *Prawo i sądownictwo*, w: *ŻSB...*, dz. cyt., s. 146.

⁴² Por. P. Grelot, *Prawo*, w: *STB...*, dz. cyt., s. 775.

⁴³ Por. A. Tronina, *Prawo i sądownictwo*, w: *ŻSB...*, dz. cyt., s. 146.

⁴⁴ Por. P. Grelot, *Prawo*, w: *STB...*, dz. cyt., s. 776.



najwyższy wyraz miłości (Rz 5, 8; 8, 35.39; Ga 2, 20; Flp 2, 5–8). Przez to uczynił jednocześnie zadość wymaganiom Prawa w odniesieniu do grzeszników, z którymi zechciał się uczynić solidarny (Ga 3, 13; Rz 8, 3; Kol 2, 14). Wyswobodził On synów spod opieki wychowawcy (Ga 3, 25n). Razem z Nim oni umarli dla Prawa (Ga 2, 19; Rz 7, 4–6; por. Kol 2, 20), spod którego On ich *wykupił* (Ga 3, 13), aby uczynić z nich przybranych synów (Ga 4, 5). Przez ducha obietnicy udziela On nowemu człowiekowi (Ef 2, 15) wewnętrznej mocy wypełnienia dobra polecanego przez Prawo (Rz 8, 4n). Ten porządek łaski, wchodzący na miejsce porządku starego Prawa, także może być nazwany prawem, lecz jest to *prawo wiary* (Rz 3, 27), *prawo Chrystusa* (Ga 6, 2), *prawo Ducha* (Rz 8, 2), które całkowicie sprowadza się do miłości (Ga 5, 14; Rz 13, 8–10; por. Jk 2, 8; J 13, 34), do uczestnictwa w miłości Ojca i Syna (Ga 4, 6; Rz 5, 5)⁴⁵.

Nie należy jednak zbyt łatwo wyciągać wniosków z żydowskiej pobożności, która opierała się na Torze, patrząc z perspektywy ostrej polemiki, jaką prowadził Paweł w swoich listach. Apostoł wielokrotnie podkreślał również, że Prawo i przykazania mają w sobie ogromną wartość: „Prawo samo jest bezsprzecznie święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie” (Rz 7, 12). Chociaż Prawo dla chrześcijan nie odgrywa roli usprawiedliwiającej i zbawczej, to nadal zachowuje swą wartość (Mt 5, 17).

Ogromny przełom pomiędzy *starym* Prawem i *nowym* polega na tym, że to sam Bóg bezpośrednio wkracza w historię ludzi, wykluczając wszelkie pośrednie instancje między sobą a ludźmi. W Jezusie Chrystusie zawiera się to wszystko, co zostało zapoczątkowane w Izraelu, a teraz jest obecne w Nim, jako Synu Boga rozkazodawcy⁴⁶.

Gdy Jezus został skazany na śmierć krzyżową zgodnie z przepisami Prawa: „Odpowiedzieli mu Żydzi: «My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym»” (J 19, 7), narodziło się wtedy nowe Prawo, ze swej natury inne, będące ściśle związane ze słowem Jezusa. Będzie to doskonałe Prawo wolności wypełniające się najpełniej w miłości do Boga i bliźniego⁴⁷. Pamiętać jednak należy, iż: „Pierwsi

⁴⁵ *Biblia Jerozolimska...*, dz. cyt., s. 1586.

⁴⁶ Por. F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon biblijny*, Warszawa 2001, s. 661 (Prymasowska Seria Biblijna).

⁴⁷ Por. P. Grelot, *Prawo*, w: STB..., dz. cyt., s. 778.

chrześcijanie nie byli niczym innym, jak tylko Żydami, którzy uwierzyli i rozpoznali w Jezusie z Nazaretu oczekiwanego przez Izraela mesjasza⁷⁴⁸.

2. Chrystusowe nowe Prawo Miłości

W Starym Testamencie na określenia miłości używano czasownika hebrajskiego אָהַב (āhab). Zakres tego słowa jest znacznie szerszy niż w języku polskim. Obejmował on bowiem miłość do Boga, miłość Boga do Jego ludu, a także miłość Boga do Jego ludu w kontekście przymierza, jako *niezachwianej miłości*, אַהֲבָה (*hesed*)⁴⁹.

Natomiast Nowy Testament na określenie miłości używa dwóch słów greckich: φιλέω oraz ἀγαπάω.

Φιλέω oznacza w języku greckim kochać, być do kogoś dobrze nastawionym, pieścić, całować – w znaczeniu serdecznego związku (Łk 7, 38. 45; 15, 20; 22, 47; Dz 20, 37). Ewangelista Jan używa tego słowa, odnosząc go do relacji miłości Boga Ojca do Jezusa (J 5, 20). Również tym słowem jest określona miłość pomiędzy rodzicami i dziećmi (Mt 10, 37). Apostoł Piotr używa tego określenia, wyznając miłość Jezusowi, przy czym słowo φιλέω zestawione jest z drugim znaczeniem ἀγαπάω. W Nowym Testamencie ἀγαπάω ma szeroki wachlarz semantyczny. Słowo to obejmuje swoim znaczeniem wszelką prawdziwą miłość: miłość Boga do ludzi (J 3, 16), odwzajemnioną miłość ludzi do Boga (Mt 22, 39), odnosi się również do miłości nieprzyjaciół (Mt 5, 44), miłości wzajemnej męża do żony (Ef 5, 25. 28. 33). Αγαπάω może oznaczać również miłość egoistyczną, nieprawdziwą (Łk 11, 43; 2 Tm 4, 10; 2 P 2, 15; 1 J 2, 15)⁵⁰.

W ewangeliach synoptycznych słowo „miłość” znajduje się przede wszystkim w kontekście największego przykazania miłości Boga i bliźniego (Mk 12, 28–34; Mt 22, 34–40)⁵¹. Jezus w swoim nauczaniu na temat Prawa uznał podwójne przykazanie miłości Boga i bliźniego za fundament swojej nauki moralnej, bez której inne przykazania nie miałyby większego sensu⁵².

⁴⁸ G. Jossa, *Giudei o Cristiani?*, Brescia 2004, s. 94.

⁴⁹ Por. K. P. Donfied, *Miłość*, w: EB..., dz. cyt., s. 751.

⁵⁰ Por. F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 493.

⁵¹ Por. K.P. Donfied, *Miłość*, w: EB..., dz. cyt., s. 752.

⁵² Por. R. Schnackenburg, *Nauka...*, dz. cyt., s. 192.



Chrytusowa nauka o miłości nie była czymś nowym. Jezus jedynie stosując żydowską metodę interpretacji Pisma, związał te dwa przykazania ze sobą⁵³, ponieważ w Starym Testamencie w żadnym miejscu nie zbliża się tych przykazań do siebie. Nawet ówcześni rabini w swoim nauczaniu nie łączyli ich razem⁵⁴.

„Według Mateusza tak naprawdę istnieją tylko dwa przykazania, na których opiera się Prawo i Prorocy. Jest nim podwójne przykazanie miłości Boga i bliźniego”⁵⁵. Poza fragmentem, w którym jest sformułowane najważniejsze przykazanie, Jezus nigdzie w swoich wypowiedziach nie mówi wyraźnie o pierwszym przykazaniu, czyli miłości Boga. Ukazał jednak jej szerokie pole działania, zestawiając ją na równi z przykazaniem miłości bliźniego⁵⁶.

„Gdy faryzeusze posłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczony w Prawie, wystawiając Go na próbę, zapytał: «Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?». On mu odpowiedział: «Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: ‘Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego’. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy»” (Mt 22, 34–40).

Faryzeusze po raz kolejny próbują złapać Jezusa za słowo, by w ten sposób sformułować akt oskarżenia przeciw podważaniu Prawa Mojżeszowego⁵⁷. Jezus zapytany przez faryzeusza, które przykazanie jest największe, odpowiadając na zadane pytanie, wymienia najpierw przykazanie miłości Boga, opierając swoją wypowiedź na tekście z Księgi Powtórzonego Prawa (6, 5). Czasownik אָהַב (’āhab – miłować) użyty na określenie miłości ludzkiej do Boga w Księdze Powtórzonego Prawa ma wiele znaczeń. Można

⁵³ Por. C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 59.

⁵⁴ Por. *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Częstochowa 2008, s. 2190.

⁵⁵ A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza*, cz. 2, Częstochowa 2005, s. 377.

⁵⁶ Por. R. Schnackenburg, *Nauka...*, dz. cyt., s. 89.

⁵⁷ Por. A. Leske, *Ewangelia według św. Mateusza*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W.R. Farmer, Warszawa 2000, s. 1191.

go tłumaczyć jako miłość seksualną, przyjaciół, członków rodziny, lojalność polityczną, aż po miłość Boga⁵⁸.

Wymienione trzy władze: serce, dusza i umysł⁵⁹ oznaczają całego człowieka, którego zadaniem jest miłować Boga całym swoim jestestwem. Serce dla Izraelity jest siedliskiem m.in. inteligencji, a dusza uważana była za źródło wszystkich myśli i pragnień człowieka⁶⁰. Jednak w tej wypowiedzi nie chodzi o uczucie czy poryw serca, mistyczną błogość, ale w znacznym stopniu o wierność przymierzu, przykazaniom oraz posłuszeństwo i służbę Bogu⁶¹.

„Jako drugie przykazanie Jezus wymienia miłość bliźniego, przytaczając Kpł 19, 18. W stosunku do miejsca paralelnego w Mk 12, 31 Mateusz dodaje określenie ὁμοιος, zaznaczając w ten sposób ważność lub prawie takie samo znaczenie drugiego przykazania. Ważny jest kontekst Kpł 19, 11–18. Chodzi tam o etyczne zobowiązania nakładane przez Boga w stosunku do bliźnich, bliźnich w stosunku do ekonomicznie słabych oraz w stosunku do przeciwników sądowych. Jako synonimy paralelne występują tutaj: nie kraść, nie okłamywać, nie przysięgać fałszywie, nie ciemnić, nie złorzeczyć, nie nienawidzić, nie szkalować. Kpł 19, 34 dodaje ponadto: nie pogwałcić prawa cudzoziemca. Tak więc judaistyczne rozumienie *miłości bliźniego* ma na uwadze praktyczne, solidarne zachowanie. Bliźnim, według Kpł 19, 18 i w całym judaistycznym wykładzie, są jedynie Izraelici, którym Bóg dał swe prawa”⁶². Taka właśnie motywacja jest nie tyle zachętą, ile legalistycznym podejściem do bliźniego, widzeniem go głównie z perspektywy Prawa. W obliczu 613 przepisów i przykazań obowiązek miłości bliźniego wyłaniał się jako jeden z licznych przepisów.

⁵⁸ Por. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, dz. cyt., s. 374–375.

⁵⁹ „Tekst Pwt 6, 5 wymaga od człowieka miłowania Boga z całego *serca, duszy i siły*. *Sila* została tu wyrażona słowem *umysł* (zawierało się to w hebrajskim rozumieniu terminu *serce*), nadal jednak chodziło o miłowanie Boga *całym sobą* (Pisarze Nowego Testamentu najwyraźniej nadal hebrajskiemu słowu *sila* wokalizację słowa *umysł* – obydwa wyrazy brzmiały podobnie. Taka zmiana wokalizacji była powszechnie stosowaną żydowską metodą interpretacyjną) – C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu...*, dz. cyt., s. 59.

⁶⁰ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1 Poznań–Kraków 1999, s. 135.

⁶¹ Por. B.T. Viviano, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy, Warszawa 2004, s. 968.

⁶² A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, dz. cyt., s. 375.



Dopiero później zaczęto oddzielać przykazania ważne, za które groziła kara śmierci, od przykazań lekkich, z których można było się oczyścić przez pokutę i złożenie przypisanej ofiary⁶³. Jezus natomiast naucza zupełnie inaczej, w Jego oczach bliźni to każdy człowiek, który potrzebuje pomocy (Mt 5, 43–48; 7, 12)⁶⁴.

Ewangelista nie tłumaczy bliżej znaczenia zwrotu *jak siebie samego*, ale miłość samego siebie w całym Nowym Testamencie rozumiana jest nie w znaczeniu ograniczenia miłości bliźniego, lecz raczej jako zachęta do niej⁶⁵. W Nowym Testamencie zasada ta nie może być interpretowana na przykład w takim sensie, że miłość siebie samego stanowiłaby wzór miłości bliźniego oraz, jako wzór, miałaby wyższość nad miłością braterską. Tego typu interpretacja jest wykluczona w Nowym Testamencie ze względu na to, że sam Bóg oraz Chrystus postawieni są przed naszymi oczami jako wzory miłości bliźniego w ich nieograniczonej miłości dla człowieka. *Jak siebie samego* należy rozumieć raczej w tym sensie, że jeżeli czynisz wszystko to, co już możesz dla siebie samego, tym bardziej powinienes działać w ten sposób w relacji do bliźniego⁶⁶. Samo porównanie tych przykazań było dla Izraelitów pewnym *novum*. Jezus pokazuje, że drugie przykazanie zostaje przez Niego podniesione do rangi pierwszego oraz że miłość do Stwórcy wyraża się w miłości do bliźniego⁶⁷. Chrystus w obu przykazaniach używa tego samego wyrażenia na określenie miłości, a rozróżnia je według wartości: pierwsze zwraca w stronę Boga, natomiast w drugim ukierunkowuje ją na drugą osobę⁶⁸.

„Miłość bliźniego jest więc z samej istoty religijna i nie można jej uważać za zwykłą filantropię. Jest religijna także ze względu na swój pierwotny wzór, tj. miłość samego Boga (Mt 5, 44n; Ef 5, 1n. 25; 1 J 4, 11n). Jest taką w końcu ze względu i przede wszystkim na jej źródło, i wreszcie dlatego, że jest to dzieło samego Boga w nas: jakże będziemy mogli okazać się

⁶³ Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, red. M. Peter, M. Wolniewicz, t. I, Poznań 1999, s. 126.

⁶⁴ Por. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, dz. cyt., cz. 2, s. 375.

⁶⁵ Por. R. Schnackenburg, *Nauka...*, dz. cyt., s. 193.

⁶⁶ Por. H. Ćmiel, *Teologia moralna szczegółowa*, Częstochowa 2005, s. 370–371.

⁶⁷ Por. C. Breuer, *Miłość nieprzyjaciół*, w: *PSBibl...*, dz. cyt., s. 742.

⁶⁸ Por. F. Drączkowski, *Kościół – Agape według Klemensa Aleksandryjskiego*, Lublin 1983, s. 92.

miłosierni na wzór Ojca niebieskiego (Łk 6, 36), jeżeli nie nauczy nas miłości Pan, jeżeli Duch Święty nie rozleje jej w sercach naszych? (Rz 5, 5; 15, 30). Miłość owa pochodzi więc od Boga i znajduje się w nas na mocy samego faktu, że przyjmuje nas za synów (1 J 4, 7). Wyszedłszy od Boga, miłość wraca do Boga: miłując naszych braci, miłujemy samego Pana (Mt 25, 40)⁶⁹. Tak więc miłość skierowana na bliźniego jest darem, który pochodzi od Boga, a człowiek może jedynie na ten dar odpowiedzieć⁷⁰. Dlatego każdy akt prawdziwej miłości względem bliźniego będzie w ostatecznym rozrachunku aktem miłości Boga⁷¹.

Miłość do bliźniego, którą przykazuje Jezus Chrystus w Nowym Testamencie, nie tylko posiada większą intensywność, ale również szerszy zasięg. Odchodzą w zapomnienie wszystkie starotestamentalne ograniczenia, a przede wszystkim żydowskie nacjonalistyczne ograniczenia w określaniu różnych bliźnich. Widać to wyraźnie w Ewangelii św. Łukasza, gdzie po najważniejszym przykazaniu następuje przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 29–37). Pewien uczony w Prawie zadaje Jezusowi pytanie: „A kto jest moim bliźnim?”. Chrystus odpowiada zainteresowanemu, przytaczając przypowieść: mianowicie dwóch ludzi, którzy według Prawa Mojżeszowego winni wobec siebie być wrogo nastawieni, czyli Żyd i Samarytanin, spotykają się jako bliźni. Pokazuje to dwie ważne prawdy. Po pierwsze: miłość bliźniego, której wymaga Jezus, powinna obejmować wszystkich ludzi bez wyjątku. Po drugie: każdy człowiek znajdujący się w potrzebie, którego spotykamy na mojej drodze życia, staje się moim bliźnim⁷².

Bliźnim, którego należy miłować, w nauczaniu Jezusa jest również ten, kto jest moim nieprzyjacielem. Ta koncepcja miłości nieprzyjaciół była zapewne znana Jezusowi z Ksiąg Starego Testamentu (Wj 23, 4–5; Prz 25, 21–22). Jezus przypomina o tej zasadzie podczas wygłoszonego Kazania na górze: „A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, abyście się stali synami Ojca waszego, który Jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad

⁶⁹ C. Wiener, *Miłość*, w: STB..., dz. cyt., s. 490.

⁷⁰ Por. E. J. Jezierska, *Żyjemy dla Pana... Umieramy dla Pana*, Wrocław 1993, s. 104.

⁷¹ Por. A. Sicari, *Święta historia miłości*, „Communio” 89 (1995), z. 5, s. 8–9.

⁷² Por. H. Ćmiel, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 371.



złymi i nad dobrymi i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 44–45)⁷³. Mistrz z Nazaretu zespała nierozzerwalnie przykazanie miłości nieprzyjaciół z przykazaniem miłości do bliźniego. Miłość nieprzyjaciół staje się zasadniczym znakiem dziedzictwa Bożego. Ma ona swoje źródło w miłości Ojca niebieskiego, która obejmuje wszystkich ludzi. Co więcej, przebaczenie i miłość nieprzyjaciół stanowi nową formę egzystencji człowieka, który żyje już w czasie zbawienia. Jezus przez swoje życie wskazuje, że przykazanie miłości do nieprzyjaciół jest możliwe do wypełnienia⁷⁴. W postawie tej ukazuje On, że prawdziwe kochanie nie kończy się na słowach, ale przechodzi w czyn⁷⁵. Najpełniej wyraził tę miłość w momencie swojej śmierci. „Pierwsze słowo Jezusa na krzyżu, wypowiedziane jakby jeszcze podczas czynności krzyżowania, jest prośbą o przebaczenie tym, którzy tak z Nim postępują: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią» (Łk 23, 34). To, co Pan głosił w Kazaniu na górze, tutaj sam tego dokonuje. Obca jest Mu nienawiść, nie woła o pomstę. Błaga o wybaczenie tym, którzy Go przybijają do krzyża i uzasadnia tę prośbę: «nie wiedzą, co czynią»⁷⁶. Bóg dopuszcza do śmierci swojego jedyne i niewinnego Syna, aby pojednał z Nim ludzi, którzy przez swoje grzechy wobec Boga stali się Jego nieprzyjaciółmi: „Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie” (Rz 5, 10)⁷⁷. To właśnie na krzyżu ostatecznie objawiła się pełnia miłości Boga do człowieka, a także jej wypełnienie i jej dramat. Cierpienie Jezusa było niezbędne, bo był to jedyny sposób na ukazanie uległości Syna względem Ojca i ogromu miłości do ludzi. Absolutna wolność Jezusa przebrnęła przez pozorne milczenie Boga i przez ludzkie osamotnienie. Dlatego też przebacza, co więcej, przygarnia ku sobie, dając wszystko bez jakichkolwiek zastrzeżeń tak Bogu, jak i ludziom⁷⁸.

⁷³ Por. K.P. Donfried, *Miłość*, w: EB..., dz. cyt., s. 752.

⁷⁴ Por. C. Breuer, *Miłość nieprzyjaciół*, w: PSBibl..., dz. cyt., s. 742.

⁷⁵ Por. P.Fredriksen, *Miłość*, w: SWB..., dz. cyt., s. 518.

⁷⁶ J. Ratzinger (Benedykt XVI), *Jezus...*, dz. cyt., cz. II, s. 221.

⁷⁷ Por. C. Breuer, *Miłość nieprzyjaciół*, w: PSBibl..., dz. cyt., s. 742.

⁷⁸ Por. C. Wiener, *Miłość*, w: STB..., dz. cyt., s. 488.

Miłość stała się teologicznym *magnesem*, czyli tym, co przyciągało do rodzącego się chrześcijaństwa. Śmierć Chrystusa na krzyżu interpretowano przeważnie jako ostateczny wyraz miłości Boga do ludzi (J 3, 16)⁷⁹. U Pawła jest ona przedstawiana jako odbicie miłości samego Boga, który przez swą dobroć wydał za nas własnego Syna, dla zbawienia wszystkich grzeszników, bez naszej zasługi (Rz 5, 6–11). Jest to miłość powszechna, która nie uznaje żadnych barier społecznych, rasowych (Ga 3, 28) oraz nie ma nikogo w pogardzie, nawet nieprzyjaciół: „Nikomu złem za zło nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wszystkim ludziom. Jeżeli to jest możliwe, o ile od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi” (Rz 12, 17–18)⁸⁰. Paweł swoją koncepcję miłości opiera nie tylko na Chrystusie, ale pełną garścią czerpie z nauki Starego Testamentu. Najwyraźniej widoczne jest to w Liście do Galatów (5, 14), gdzie Paweł cytuje Księgę Kapłańską: „Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”. Również w Liście do Rzymian (13, 8–10) Paweł odwołuje się do Starego Przymierza, twierdząc, że nieposłuszeństwo władzy można okazać tylko wtedy, kiedy ona zabrania miłości bliźniego⁸¹.

Paweł w swoim nauczaniu zachęca chrześcijan, aby szukali miłości i przedkładali ją nad wszystkie dary pochodzące od Ducha (1 Kor 14, 1). Ten, kto naśladuje w pełni miłości Jezusa, wypełnił całe Prawo, czyli wszystkie Boskie i ludzkie, wszystkie religijne i świeckie prawa, nakazy oraz ustawy⁸².

Również Jan Ewangelista w swoich pismach stawia w centralnym miejscu przykazanie miłości. Zasadniczym tekstem, do którego odwołuje się Jan w swoim nauczaniu o miłości, jest tekst: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”. Fragment ten jest przez Jana często przywoływany ze względu na jego wartość dla wspólnoty chrześcijańskiej (J 14, 15. 21. 23. 24; 15, 9. 12. 17). Ta główna koncepcja miłości,

⁷⁹ Por. P. Fredriksen, *Miłość*, w: SWB..., dz. cyt., s. 518.

⁸⁰ Por. C. Wiener, *Miłość*, w: STB..., dz. cyt., s. 490–491.

⁸¹ Por. K.P. Donfied, *Miłość*, w: EB..., dz. cyt., s. 753.

⁸² Por. C. Breuer, *Miłość nieprzyjaciół*, w: PSBibl..., dz. cyt., s. 740.



ukazana w Ewangelii św. Jana (13, 34), spotykana jest również w trzech listach Jana oraz Apokalipsie. W podanych fragmentach listu (tj. 1 J 2, 7; 3, 23; 2 J 6; Ap 2, 4) zarysowuje się ścisły związek owych listów z 13. rozdziałem Ewangelii tegoż autora⁸³.

Bóg jest miłością, czytamy w Liście św. Jana. „Jest realny jako miłość i w miłości; jest w niej i daje siebie jako miłość. Ludzka miłość pochodzi od Boga, a ten, kto miłuje, pochodzi od Boga, zna Boga, doświadcza Go i spotyka” (1 J 4, 7–8)⁸⁴.

3. Łaska płynąca z wiary podstawą zbawienia

Słowo greckie χάρις (łaska), użyte w Nowym Testamencie, nie jest wynikiem rodzącego się chrześcijaństwa. Początki stosowania tego wyrażenia możemy wielokrotnie zauważyć w Starym Testamencie. Wśród hebrajskich słów najpełniej oddających znaczenie greckiego słowa χάρις możemy przytoczyć: חֵן (*hen*) oraz חֶסֶד (*hesed*). Obydwa wyrażają przychylność, niezwykłą dobroć, życzliwość, łaskawość, współczucie, zmiłowanie, ale najczęściej świadczą o trwałej postawie miłosierdzia⁸⁵.

W Księdze Wyjścia Bóg na określenie samego siebie używa następujących słów: „Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność” (Wj 34, 6). Z tego fragmentu wyłania się obraz Boga, którego łaska jest równocześnie miłosierdziem pochylającym się nad nędzą człowieka, hojną wiernością względem swoich wyznawców i sprawiedliwością⁸⁶. To sformułowanie znajduje się również w wielu kluczowych miejscach Starego Testamentu (Lb 14, 18; Ne 9, 17; Ps 86, 15; 103, 8; Jl 2, 13).

Obecność Boga w historii ludzkości sprawiła, że jest to historia zbawienia, czyli dzieje, w których Bóg w szczególny sposób okazuje swoją łaskawość. Uwidacznia się ona od zarania ludzkości, czego dowodem jest biblijne opowiadanie o upadku pierwszych rodziców. Jest to opowiadanie

⁸³ Por. K.P. Donfied, *Miłość*, w: EB..., dz. cyt., s. 754.

⁸⁴ C. Wiener, *Miłość*, w: STB..., dz. cyt., s. 740.

⁸⁵ Por. W. Chrostowski, *Z Niepokalaną przyjmujemy Boże dary*, „Kwartalnik Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich” (2004), nr 1 (37), s. 12.

⁸⁶ Por. J. Guillet, *Łaska*, w: STB..., dz. cyt., s. 438.

o grzechu i jego zgubnych skutkach. Lecz przede wszystkim ukazuje Boga, który nie dopuścił, by ludzie w pełni ponieśli karę, na jaką zasłużyli przez swój grzech. I odtąd zawsze ci, którzy popełniają zło, mogą skorzystać skutecznie z Bożego miłosierdzia, jeżeli tylko nawrócą się z błędnej drogi.

Tak było w Starym Testamencie, zarówno w odniesieniu do poszczególnych jednostek, jak i do całego Izraela jako Narodu Wybranego. Bóg, związując się z narodem izraelskim trwałym i nieprzemijalnym przymierzem, jest mu wierny mimo popełnianych występków i grzechów. Dlatego łaska to owoc Bożej wierności, która przejawia się nie tylko we wspomaganium człowieka, ale również w upomnieniach, zwłaszcza prorockich, które nawołują do nawrócenia i odwzajemnienia wierności przymierzu z Bogiem⁸⁷.

Doświadczenie łaskawości i miłosierdzia Boga dokonuje się zazwyczaj w sytuacji dialogu, jest następstwem wysłuchanej modlitwy często w krańcowych sytuacjach zagrożenia i udręczenia (Ps 6, 3; 9, 14; 41, 11; 51, 3; 86, 16). Człowiek wówczas doznaje Bożej pomocy, wskutek czego jest strzeżony i broniony przez samego Boga przed swoimi nieprzyjaciółmi, samotnością, szeolem, ale co najważniejsze – otrzymuje przebaczenie grzechów⁸⁸.

Łaska i miłosierdzie, jakie okazuje Bóg, przebacząc człowiekowi jego grzechy, jest wynikiem miłości Boga do swojego ludu (Wj 33, 19; Ps 103, 8–13; Iz 55, 3). Jest udzielana darmo bez jakiegokolwiek zasługi z ich strony (Pwt 7, 7–8; Jr 31, 7–8). Jedynym wyzwaniem, do jakiego został człowiek przez Boga zaproszony, jest otwarcie się na Jego łaskę, trwanie w niej, oraz gotowość do jej przyjęcia.

Otwarcie się na Bożą łaskę jest szczególnie widoczne w postawie Maryi. „Wybrana przez Boga na Matkę Syna Bożego, odpowiedziała z ufnością, dzięki czemu należy Ona z jednej strony do porządku zapowiedzi i obietnic, z drugiej zaś do porządku ich spełnienia. Pierwsze słowa niebiańskiego zwiastuna w Nazarecie zawierały nawiązanie do pełni łaski, którą Maryja została obdarzona i którą z najwyższym oddaniem przyjęła. Bardziej niż kiedykolwiek przedtem stało się widoczne, że łaskawość

⁸⁷ Por. W. Chrostowski, *Z Niepokalaną...*, dz. cyt., s. 12.

⁸⁸ Por. D. Oko, *Łaska i wolność. Łaska w Biblii, nauczaniu Kościoła i współczesnej teologii*, Kraków 1997, s. 32.



Boga, by mogła się zrealizować, potrzebuje ufnej odpowiedzi człowieka, czyli jego współpracy”⁸⁹.

Maryja zapoczątkowuje nowy wymiar łaski, która przepelnia cały Nowy Testament. Łaska i miłosierdzie w Nowym Testamencie, a także połączenie *łaski i prawdy* w Prologu Ewangelii Janowej (1, 14–17) pozostają pod głębokim wpływem hebrajskiego sposobu użycia tych terminów. Chociaż w tradycji ewangelicznej, którą spotykamy u synoptyków, nie ma słowa *łaska*, to jednak jest pełna świadomość tej rzeczywistości⁹⁰.

Rzeczownik *χάρις* (łaska) występujący w Ewangelii Łukasza (Łk 1, 30; 2, 40; 2, 52, 4, 22) wraz z formami czasownikowymi (Łk 7, 21. 42) oraz wieloma miejscami spisany na kartach Dziejów Apostolskich odzwierciedlają znaczenie tych pojęć, jakie zostały zastosowane w Biblii hebrajskiej. Słowo *łaska* w szczególny sposób jest akcentowane w wypowiedziach św. Pawła i św. Piotra (Dz 13, 43; 15, 11), a także w tekstach narracyjnych o apostołach (Dz 14, 3. 26; 15, 40; 18, 27; 20. 24. 32)⁹¹.

Jak ukazuje Nowy Testament, łaska jest darem w pełnym tego słowa znaczeniu. Dar ten streszcza w sobie wszelkie działanie Boga, który objawił swoje miłosierdzie najpełniej w Jezusie Chrystusie, o którym Jan Ewangelista pisze: „Z Jego pełni wszyscy otrzymali – łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa” (J 1, 16–17)⁹².

Całe życie Jezusa było nacechowane czynami miłosierdzia. Wielokrotnie objawiał łaskę wszystkim liczącym na Jego dobroć, a także tym, którzy nie dość, że się jej nie spodziewali, to na nią w ludzkim pojęciu nie zasłużyli. Za jednych, jak i za drugich Jezus, wypełniając starotestamentowe zapowiedzi, umiera, okazując w ten sposób najwyższy stopień miłosierdzia, jakie mógł tylko ukazać. Czyni to po to, by otworzyć całą ludzkość na bogactwo łaski Boga samego, umożliwiając jednocześnie przejście do zupełnie nowego porządku łaski, w którym Bóg nie tylko miłosierdzie okazuje, ale także w swojej solidarności staje się człowiekiem⁹³.

⁸⁹ W. Chrostowski, *Z Niepokalaną...*, dz. cyt., s. 13.

⁹⁰ Por. J. Guillet, *Łaska*, w: STB..., dz. cyt., s. 439.

⁹¹ Por. E.F. Campbell, *Łaska*, w: SWB..., dz. cyt., s. 494.

⁹² Por. J. Guillet, *Łaska*, w: STB..., dz. cyt., s. 439.

⁹³ Por. W. Chrostowski, *Z Niepokalaną...*, dz. cyt., s. 13.

Z postaw i słów Jezusa Chrystusa wynika jasno, że wszelka pomoc pochodzi od Boga i w Nim ma swoje źródło, będąc zarazem jedyną przyczyną działania tej łaski: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym” (J 6, 44)⁹⁴.

Jednak dopiero z chwilą, gdy Chrystus złożył dobrowolną ofiarę z własnego życia (Hbr 10, 19), wszyscy ludzie, dzięki Jego ofercie, mają dostęp do źródła łaski. Otóż świadomość owego posiadania dostępu do łaski jest nadzieją dla tych, którzy przyjmą ten dar, dzięki któremu będzie mógł ów człowiek liczyć na udział w chwale Bożej, której na skutek grzechu jest pozbawiony: „Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie” (Rz 3, 23). Owa nadzieja udziału w przyszłej chwale stanowi drugi rys nowego stanu, w jaki wkracza życie człowieka po dokonaniu przez Chrystusa zbawczego dzieła. Udział w owej chwale Bożej spowoduje, że człowiek na nowo odzyska swoje podobieństwo do Stwórcy⁹⁵.

To podobieństwo dokonuje się dzięki łasce wiary, którą otrzymuje każdy człowiek w sakramencie inicjacji chrześcijańskiej – chrzcie świętym. Istnieje ścisły związek pomiędzy śmiercią Chrystusa a pierwszym Sakramentem, dlatego że właśnie przez śmierć Jezusa na krzyżu człowiek w pełni zanurza się w darmowość łaski. Wierzący zatem zostaje bezpośrednio włączony w śmierć Chrystusa i uczestniczy w jej podwójnym skutku: znika śmierć i grzech, a rodzi się łaska i życie⁹⁶. Gdy znikła owa zaporę w postaci grzechu, człowiek znów odzyskał dostęp do Boga, odzyskując swoją naturalną godność dziecka Bożego, a przez to może w pełni uczestniczyć w owocach Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Syna Bożego⁹⁷.

Zbawienie, jakie dokonało się dzięki Chrystusowi, jest darem Bożym, a nie zapłatą należną za poniesiony przez człowieka wysiłek: „Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłata nie tytułem łaski, lecz należności. Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesz-

⁹⁴ Por. J. Buxakowski, *Łaska Ducha Świętego i człowieka*, Pelpin 2007, s. 193.

⁹⁵ Por. K. Romaniuk, *List od Rzymian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1978, s. 132.

⁹⁶ Por. H. Langkammer, *List do Rzymian*, Biblia Lubelska, Lublin 1999, s. 78.

⁹⁷ Por. K. Romaniuk, *List od Rzymian...*, dz. cyt., s. 132.



nika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia” (Rz 4, 4–5). Gdyby zbawienie miało być skutkiem tylko ludzkich wysiłków czy praktyk religijnych, to łaska nie byłaby łaską, a tylko wysiłkiem konkretnego człowieka⁹⁸.

Widać to szczególnie w polemice między Jezusem a faryzeuszami, gdzie zderzają się ze sobą dwie koncepcje usprawiedliwienia. Konflikt ten był w istocie konfliktem pomiędzy ludźmi Starego Przymierza, którzy swoje usprawiedliwienie czerpali z doskonałego wypełnienia Prawa Mojżeszowego, a Jezusem, ukazującym koncepcję darmości zbawienia wynikającego z łaski, stanowiącej owoc krzyża (Mt 23, 1–23; Łk 11, 37–54).

Niewątpliwym przejawem takiej darmości działania Bożego miłosierdzia w życiu człowieka jest łaska nawrócenia, której w sposób szczególny doświadczył św. Paweł, zdążając do Damaszku. Konsekwencją tej łaski jest chociażby fakt, iż w dziełach św. Pawła termin χάρις stanowi centralne pojęcie jego teologii.

Warto zaznaczyć, że św. Paweł w swoich listach, używając pojęcia χάρις, stosuje je w liczbie pojedynczej. Jest to celowe działanie mające na celu podkreślenie, że łaska jest to coś niepowtarzalnego, jednorazowy czyn Boga, a nie z wielokrotnione konsekwencje tego czynu⁹⁹. Sprawiedliwość i łaskawość Boga dokonują się na sposób jednorazowy, co więcej, ostateczny, bo niemożliwy do przewyższenia. W Liście do Rzymian (3, 24) ten zbawczy czyn Boga nazwany jest odkupieniem, które jest w Jezusie Chrystusie. Jest to czyn Boga, ponieważ poświęcił On za nas swojego Syna; jest to czyn Jezusa, ponieważ został urzeczywistniony dzięki Jego posłuszeństwu¹⁰⁰. Każdego dnia, we wszystkim, co podejmuje Chrystus zgodnie z wolą Bożą, ma pełnię łaski (Rz 5, 17). Chrześcijanin powinien mieć nadzieję na łaskę, ponieważ jest ona jedyną mocą, która może skutecznie pomóc: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonalą” (2 Kor 12, 9)¹⁰¹.

A zatem łaskę należy tu rozumieć najpierw jako sposób postępowania Boga z człowiekiem, który odpowiadając na łaskę Bożą, ulega przemianie. Ta przemiana dla św. Pawła polega przede wszystkim na zmianie myślenia,

⁹⁸ Por. J. Guillet, *Łaska*, w: STB..., dz. cyt., s. 440.

⁹⁹ Por. D. Oko, *Łaska i wolność...*, dz. cyt., s. 49–53.

¹⁰⁰ Por. P.H. Schüngel, *Łaskawość*, w: PSBibl..., dz. cyt., s. 682.

¹⁰¹ Por. F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 459.

którego centralnym punktem jest usprawiedliwienie grzesznika, płynące z łaski.

Jeżeli św. Paweł zakłada, że łaska polega na usprawiedliwieniu grzesznika, to aby móc to zagadnienie przedstawić, rozpoczyna od nakreślenia sytuacji grzechu i winy wszystkich ludzi, zarówno Żydów, jak i pogan. Swoje rozumienie w kwestii usprawiedliwienia Paweł w sposób rzetelny i systematyczny opisuje w Liście do Rzymian, który jest streszczeniem chrześcijańskiej nauki o zbawieniu. Sprawiedliwość ta działa poprzez łaskę, a dokładnie mówiąc, poprzez wiarę z łaski, która dogłębnie przemienia egzystencję człowieka¹⁰².

Zmiana życia przynosi owoce uświęcenia, dając zadatek Ducha Świętego, co prowadzi jednocześnie do przyszłego uwielbienia: „Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne” (Rz 6, 22; 7, 7).

Duch Święty, który jest darem Bożym, uzdalnia nas do bycia Synami Bożymi, którzy są w stanie nazywać Boga imieniem *Abba*¹⁰³. Skutkiem tej łaski jest usprawiedliwienie, które dokonuje w nas rozwój relacji Ojcowsko-synowskiej. Sprawia ono, że możemy być wobec Boga dokładnie tym, czego On po nas się spodziewa, mianowicie: dziećmi wobec Ojca. Tak więc odkrywając w łasce Bożej źródło wszystkich czynów Boga, chrześcijanin przybiera właściwą postawę wobec drugiego człowieka, zdobywa się na dumę autentyczną, która nie jest wyrazem chlubienia się ze wszystkiego, co się ma, lecz z tego, że wszystko, co się posiada, otrzymuje się od Boga, a przede wszystkim łaskę usprawiedliwienia. Paweł w swoich listach bardzo chętnie łączy słowa *duma* i *łaska* (por. Ef 1, 6; 2 Kor 12, 9; Rz 4, 2–4), a dzięki takiej łasce człowiek może być sobą¹⁰⁴.

Nie oznacza to jednak, że św. Paweł daje jakiegokolwiek przyzwolenie na grzech, jako że i tak nie ma on wpływu na darmowość zbawiającej łaski.

¹⁰² Por. D. Oko, *Łaska i wolność...*, dz. cyt., s. 52–54.

¹⁰³ *Abba* – (Aram. wołacz: ojcie, mój ojcie). Wyraża wewnętrzny i serdeczny, nie znany w Starym Testamencie stosunek do Boga, którego podstawą jest dziecięctwo Boże. Dopiero w Nowym Testamencie u Jezusa (Mt 14,36), a później i dla wiernych (Rz 8, 15; Ga 4, 6) stanowi formułę modlitewną, dziecięce zwrócenie się do Boga jako Ojca. Por. S. Wójtowicz, *Abba*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. I, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sukowski, Lublin 1973, s. 5.

¹⁰⁴ Por. J. Guillet, *Łaska*, w: STB..., dz. cyt., s. 441.

Wręcz przeciwnie, stanowczo zaprzecza takiej interpretacji i podejściu do sprawy w taki sposób, mówiąc, że ci, którzy umarli dla grzechu, nie mogą nadal w nim żyć (por. Rz 6, 1). Z kolei dobre uczynki traktuje jako naturalną odpowiedź człowieka na miłość i łaskę Boga, które i tak nie mają wpływu na usprawiedliwienie osiąganego wyłącznie dzięki łasce: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga, nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił” (Ef 2, 8–9)¹⁰⁵.

Wynika z tego, że łaska, mimo że jest darmowym i niezasłużonym darem Boga, to jednak zawiera w sobie element życia w sprawiedliwości i Bożej bojaźni, w ramach swojego nowego powołania, powołania Syna Światłości¹⁰⁶. Ta łaska pozwala żyć człowiekowi mądrze, rozumnie, pobożnie, a przez to i sprawiedliwie, pouczając wiernych, którzy chcą z nią współpracować, przygotowując się na ponowne przyjście w chwale Jezusa Chrystusa. W takim świetle spełnianie dobrych uczynków jawi się jako zupełnie naturalna wdzięczność¹⁰⁷. Ks. Dariusz Oko ujmuje ten fakt wdzięczności w następujący sposób: „Wystarczyłoby doprowadzenie ludzi do stanu uwierzenia i łaski, a cała reszta wynikałaby automatycznie z tego stanu początkowego”¹⁰⁸.

Śledząc Listy Pawłowe, widać także, że apeluje on nie tylko o przyjęcie wiary i płynącego z niej nowego życia, ale także o samą wiarę. Sprawa ta nie jest już tak wyraźna, jak w przypadku usprawiedliwienia i darmości łaski, lecz można ją dostrzec: „Wam bowiem z łaski dane jest to dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć” (Flp 1, 29), czy w cytowanym już fragmencie Ef 2, 8n. Dostrzec można wiarę połączoną z darem cierpienia bądź wiarę połączoną z darem łaski. Wskazuje to na to, iż wiara nie jest do końca łaską, tym bardziej że św. Paweł nigdzie o niej w ten sposób nie mówi. Raczej wzywając do wiary, ukazuje, że nie jest ona czymś całkowicie wlanym, danym przez Boga niczym *przeszczep* (Rz 10, 9n; Dz 16, 31; 17, 3; 18, 3). Z tej perspektywy widać, że wiara jest możliwa tylko dzięki łasce, ona jest wręcz niezbędna: „Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mó-

¹⁰⁵ Por. A.B. Luter, *Łaska*, w: *Słownik Teologii św. Pawła*, red. G.F. Hawthorne, R.P. Martin, D.G. Reid, Warszawa 2010 (dalej: STŚP), s. 448.

¹⁰⁶ Por. E.F. Campbell, *Łaska*, w: SWB..., dz. cyt., s. 494.

¹⁰⁷ Por. A.B. Luter, *Łaska*, w: STŚP..., dz. cyt., s. 448.

¹⁰⁸ D. Oko, *Łaska i wolność...*, dz. cyt., s. 56.

wić: «Niech Jezus będzie przeklęty!». Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus» (1 Kor 12, 3), ale w jakimś najmniejszym choćby stopniu musi być zależna od samego człowieka, od jego rozumności i wolności, bo inaczej człowiek stałby się jedynie miejscem rozgrywania wydarzeń łaska – wiara – usprawiedliwienie – zbawienie¹⁰⁹.

Wreszcie jako konkluzję i podsumowanie nauki św. Pawła o łasce należy przytoczyć użyte przez Pawła 165 razy pojęcie *esse in Christo*, czyli *Chrystus w nas* albo *my w Chrystusie*. Ukazuje ono tajemnicę życia łaski w każdym człowieku, które jest w rzeczywistości kontynuacją wewnętrznego życia Chrystusowego w nas. Stąd bierze się obowiązek moralny, sformułowany przez Apostoła – stania na straży wartości Bożych: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście” (1 Kor 3, 16–17)¹¹⁰.

¹⁰⁹ Por. D. Oko, *Łaska i wolność...*, dz. cyt., s. 56–57.

¹¹⁰ Por. J. Buxakowski, *Łaska Ducha Świętego...*, dz. cyt., s. 154.